

Kończy się okres przejściowy w systemie kaucyjnym

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 23, grudzień 2025 14:27

Alicja Cisowska

Odsłony: 708

Pierwsze trzy miesiące obowiązywania systemu kaucyjnego są okresem testów dla wszystkich graczy na rynku. Z końcem grudnia br. kończy się okres przejściowy, kiedy producenci napojów wyprzedają wcześniejsze partie opakowań i stopniowo wprowadzają do sklepów nowe, operatorzy kaucyjni podpisują umowy z sieciami handlowymi, a konsumenci uczą się powoli nowych zasad. Nie ma co jednak oczekiwać, że system w pełni wystartuje od 1 stycznia 2026 roku. Ocena jego efektywności, jak podkreśla resort środowiska, będzie możliwa prawdopodobnie dopiero rok później.

Badanie „Global recycling habits and attitudes 2025” przeprowadzone w 16 krajach, w tym w Polsce, na zlecenie inicjatywy Każda Puszka Cenna, wskazuje, że 74 proc. Polaków popiera funkcjonowanie systemu kaucyjnego. To wynik nieco wyższy od globalnej średniej. Co istotne, poparcie dla tej idei rośnie z wiekiem badanych grup, a najwyższe (84 proc.) jest w pokoleniu Boomers+. Dla porównania wśród generacji Z wynosi ono 57 proc.

Różne badania wskazują również, że wiedza na temat funkcjonowania systemu nie jest jeszcze powszechna. Będzie się to zmieniać wraz z pojawianiem się większej liczby opakowań zwrotnych na sklepowych półkach i przystępowaniem kolejnych sklepów do systemu. Jak wskazuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, w trakcie pierwszego miesiąca jego funkcjonowania 12 producentów wprowadziło opakowania ze znakiem kaucji, w sumie ok. 100 tys. sztuk.

Z badania SW Research i Rodzice dla Klimatu, przeprowadzonego w ramach tegorocznego raportu EKObaremtr, wynika, że 71 proc. Polaków uważa, iż system kaucyjny wpłynie pozytywnie na środowisko. Taki sam odsetek wskazuje, że zachęci ich on do recyklingu butelek i puszek oraz że jest on sposobem na poprawienie nawyków konsumenckich. Polacy widzą w systemie kaucyjnym więcej korzyści, związanych m.in. z ograniczeniem ilości śmieci na ulicach (67 proc.) czy nowego plastiku w obiegu (68 proc.). Wśród ewentualnych trudności badani wymieniają możliwy opór we wprowadzaniu systemu ze strony małych sklepów ze względu na brak miejsca do przechowywania opakowań do zwrotu (54 proc.), zbyt duże obciążenie finansowe konsumentów (47 proc.), skomplikowane procedury i wymagania (41 proc.), brak wydolności systemu pod kątem infrastruktury (za mało miejsc odbioru, zapełnianie się automatów, awarie automatów – 37 proc.).

W większych sklepach, wyposażonych w automaty do zbiórki, konsumenci już oddają butelki i puszki, a cały proces przebiega płynnie. W mniejszych punktach sprzedaży system dopiero się buduje i będzie się stabilizował. MKiŚ podkreśla, że systemem zbiórki opakowań są zainteresowane także urzędy gmin, PSZOK-i, duże zakłady pracy, uczelnie, hotele, restauracje, galerie handlowe, wspólnoty mieszkaniowe, firmy odpadowe czy instytucje transportowe. Pełną efektywność systemu będzie można ocenić dopiero po 2026 roku.

Źródło: Newseria